

Zawód urbanisty - wnioski i postulaty w kontekście działań deregulacyjnych¹

Wprowadzone przez ustawodawcę zmiany deregulacyjne w obszarze zawodu urbanisty stawiają urbanistów przed koniecznością podjęcia działań w zakresie reorganizacji samorządu zawodowego. Ponadto urbanista - jak i cały samorząd - staje w obliczu drastycznych przemian, a to skłania do refleksji na temat ich zasadności, oceny stanu normatywnego i wysunięcia wniosków zarówno *de lege lata* jak i *de lege ferenda*.

* dr Jacek Jaworski - radca prawny, adiunkt w Katedrze Postępowania Administracyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

* dr Paweł Sosnowski - radca prawny, adiunkt w Zakładzie Prawa i Administracji na Wydziale Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej.

metody prawoporównawczej) zestawienia dwóch „stanów normatywnych”, to jest stanu minionego sprzed deregulacji ze stanem obowiązującym, w celu wyciągnięcia wniosków i wypracowania koncepcji rozwoju rynku zawodów w tym zakresie. Z tego też względu przedmiotowy tekst będzie miał charakter uwag *de lege lata* i *de lege ferenda*.

Na podstawie 29 ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych² zniesiono samorząd zawodowy urbanistów oraz wprowadzono 6-miesięczny okres na przeprowadzenie czynności likwidacyjnych. Ponadto wskazaną ustawą deregulacyjną znowelizowano ustawę z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządzie zawodowym architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (art. 5)³ oraz ustawę z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (art. 8)⁴.

Wprowadzone zmiany deregulacyjne wymuszają zatem (przy zastosowaniu

Patrzac ponadto na dokonane przez ustawodawcę zmiany w obszarze zawodu urbanisty wprowadzone ustawą deregulacyjną, kluczowe wydaje się zwrócenie uwagi na dwie płaszczyzny zawodowe. Po pierwsze, należy zastanowić się nad aspektem wykonywania zawodu w ujęciu przedmiotowym i podmiotowym. tzn. ustalić, kto po wejściu w życie zmian może wykonywać czynności urbanistyczne i co naprawdę będzie przedmiotem tychże czynności, jak również w jakiej formie będą one wykonywane. Po drugie zaś, należy odnieść się do kwestii samorządu zawo-

1 Niniejszy tekst został ogłoszony w ramach konferencji „Urbanista w obliczu przemian. Wpływ ustawy deregulacyjnej na organizację i wykonywanie zawodu” - zorganizowanej na Uniwersytecie Gdańskim w dniu 29.10.2014 r. Aktualizacja tekstu w związku z jego publikacją została dokonana na dzień 2.10.2015 r.

2 Dz.U. z 2014 poz. 768, dalej: ustawa deregulacyjna.

3 Dz.U. z 2013 r. poz. 932, ze zm., dalej: ustawa o samorządzie zawodowym. (Po wejściu w życie wskazanej nowelizacji tj. z dniem 10 sierpnia 2014 r. ustawa ta nosi nazwę: Ustawa z 15 grudnia 2000 r. o samorządzie zawodowym architektów i inżynierów budownictwa.)

4 Tekst ujednolicony Dz. U. z 2012 r., poz. 647. Mówiąc w dalszej części tekstu o ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w wersji dotychczasowej, nieobowiązującej czy też o wersji sprzed deregulacji, należy rozumieć ustawę z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w wersji ujednoliconej Dz. U. z 2012 r., poz. 647 ze zmianami wprowadzonymi za Dz. U. z 2013 r. pozycje: 21, 405, 951, 1238, 1445 oraz za Dz. U. z 2014 r. poz. 379). Natomiast przez obowiązującą wersję ustawy rozumie się wersję zawierającą wskazane zmiany wraz ze zmianami wprowadzonymi za Dz. U. z 2014 r. poz. 768. W tym przypadku ustawa ta zwana też będzie znowelizowaną ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym lub też ustawą po deregulacji.

dowego jako zrzeczenia osób wykonujących zawód urbanisty w aspekcie jego przeorganizowania w zakresie formalnoprawnym oraz zmiany celów i zasad działania. Dopiero te dwie płaszczyzny składają się bowiem na szerokie ujęcie zawodu decydując zarazem o jego randze i perspektywie dalszego rozwoju.

Co do aspektu wykonywania zawodu, to kluczowym przepisem wyznaczającym krąg podmiotów zdolnych do świadczenia tzw. czynności urbanistycznych jest art. 5 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (w wersji po nowelizacji).

Zgodnie z nim, projekty planów zagospodarowania przestrzennego województwa, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sporządzają osoby, które spełniają jeden z poniższych warunków:

1. nabyły uprawnienia do projektowania w planowaniu przestrzennym na podstawie ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym⁵;
2. nabyły uprawnienia urbanistyczne na podstawie art. 51 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym⁶;
3. posiadają kwalifikacje do wykonywania zawodu urbanisty na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej uzyskane na podstawie ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodo-

wych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów⁷;

4. posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych w zakresie architektury, urbanistyki lub gospodarki przestrzennej;
5. posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych w zakresie innym niż określony w pkt 4 oraz ukończyły studia podyplomowe w zakresie planowania przestrzennego, urbanistyki lub gospodarki przestrzennej;
6. są obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, którzy nabyli kwalifikacje zawodowe do projektowania zagospodarowania przestrzeni i zagospodarowania przestrzennego w skali lokalnej i regionalnej odpowiadające wymaganiom określonym w pkt 4 lub 5⁸.

Zgodnie zatem ze wskazanymi powyżej punktami 1 i 2 osoby, które nabyły uprawnienia na podstawie wcześniejszych przepisów, zachowały prawo do sporządzania projektów planów. Natomiast punkt trzeci wskazanego wyżej art. 5 ust. 1 odsyła wprost do osób posiadających kwalifikacje do wykonywania zawodu urbanisty uzyskane na podstawie ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa

oraz urbanistów (w brzmieniu tej ustawy określonym w Dzienniku Ustaw z 2013 r. pod pozycjami 932 i 1650) – a zatem w brzmieniu sprzed dokonania zmian deregulacyjnych. Patrząc zatem na zmiany dokonane w aspekcie wykonywania zawodu należy wskazać, że osoby, które dotychczas posiadały uprawnienia urbanistyczne, będą mogły w dalszym ciągu sporządzać projekty planów.

Natomiast wskazany art. 5 ust 1 pkt 4 i 5 wprowadza do grona uprawnionych dodatkowo osoby, które nie posiadały uprawnień na podstawie dotychczasowych przepisów (w tym nie należały do samorządu zawodowego). Warunkiem jest jednak uzyskanie dyplomu ukończenia studiów wyższych w zakresie architektury, urbanistyki lub gospodarki przestrzennej bądź studiów podyplomowych w zakresie planowania przestrzennego, urbanistyki lub gospodarki przestrzennej.

Ponadto zgodnie z art. 50 ust. 4 obowiązującej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym sporządzenie projektu decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego powierza się osobie, o której mowa we wskazanym wyżej art. 5.

Podobne brzmienie zawiera także art. 60 ust. 4 wskazanej ustawy w zakresie sporządzania projektu decyzji o warunkach zabudowy. Dodatkowo powyższe artykuły wskazują jako uprawnione do sporządzania projektów ww. decyzji osoby wpisane na listę izby samorządu

zawodowego architektów - posiadające albo uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń w specjalności architektonicznej, albo uprawnienia budowlane do projektowania i kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności architektonicznej.

Zatem najistotniejszy przedmiot czynności zawodowych, za jaki należy uznać sporządzanie projektów planów miejscowych może być wykonywany w dalszym ciągu przez osoby, które posiadały upra-

(...) najistotniejszy przedmiot czynności zawodowych, za jaki należy uznać sporządzanie projektów planów miejscowych może być wykonywany w dalszym ciągu przez osoby, które posiadały uprawnienia urbanistyczne i były zrzeszone w samorządzie zawodowym urbanistów

wnienia urbanistyczne i były zrzeszone w samorządzie zawodowym urbanistów. Na dodatek czynności te będą mogli obecnie wykonywać także posiadający dyplom ukończenia studiów wyższych w zakresie architektury, urbanistyki lub gospodarki przestrzennej, a także (co wzbudza pewne obawy w środowisku) posiadający dyplom ukończenia innych studiów wyższych – pod warunkiem jednakże, iż osoby te ukończyły studia podyplomowe w zakresie planowania przestrzennego, urbanistyki lub gospodarki przestrzennej. Do dnia wprowadzenia ustawy deregulacyjnej osoby takie mogły wykonywać wskazane czyn-

⁵ Dz. U. z 1989 r. Nr 17, poz. 99, z późn. zm.

⁶ Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, z późn. zm.

⁷ Dz. U. z 2013 r. poz. 932 i 1650.

ności, z jednym zastrzeżeniem, a mianowicie musiały one przynależeć do samorządu zawodowego. Niezbędne było więc uprzednie wpisanie na listę urbanistów, ewentualnie architektów, co dopiero pozwalało zawodowo trudnić się projektowaniem przestrzeni. Po zniesieniu samorządu zawodowego urbanistów obowiązek ten ustał, a zatem można sporządzać akty planistyczne (m.p.z.p. i studium) oraz ww. decyzje administracyjne, a tym samym wykonywać zawód urbanisty bez konieczności obligacyjnej przynależności do samorządu zawodowego.

Do czasu wejścia w życie ustawy deregulacyjnej mieliśmy do czynienia z sytuacją równoległego istnienia dwóch

Do czasu wejścia w życie ustawy deregulacyjnej mieliśmy do czynienia z sytuacją równoległego istnienia dwóch samorządów: urbanistów i architektów

samorządów: urbanistów i architektów. Zgodnie z obowiązującymi do 10 sierpnia 2014 r. przepisami, członkowie obu tych samorządów mogli wykonywać wskazane zadania urbanistyczne. Po wejściu w życie ustawy deregulacyjnej stan ten z oczywistych przyczyn zmienił się, gdyż zlikwidowano samorząd zawodowy urbanistów. To implikuje kolejne pytania, w tym w szczególności: czy dla

środowiska architektów i urbanistów taki stan rzeczy jest pożądanym?

Odpowiedź wydaje się negatywna z poniższych względów⁸.

Po pierwsze – inna jest aktualna sytuacja obu izb. Urbaniści stoją obecnie przed koniecznością dokonania zmian funkcjonalnych, a do ich celów długoterminowych powinno należeć dążenie do przywrócenia Izbie podmiotowości. U architektów natomiast nie występuje ryzyko utraty samorządności, a zatem nie ma też konieczności prowadzenia próby jej przywrócenia.

Po drugie – przepisy prawa pozwalają obecnie na wykonywanie działalności w zakresie planowania z pominięciem samorządu zawodowego, tj. przez osoby nie będące architektami, które np. ukończyły właściwe studia podyplomowe w obszarze zagospodarowania przestrzennego. Zatem wchodzącym do zawodu absolwentom szkół wyższych łatwiej będzie

nie aplikować do samorządu architektów jeśli chcą zajmować się planowaniem przestrzennym. W konsekwencji będą oni wykonywać prace urbanistyczne bez jakiegokolwiek zrzeszenia się i nadzoru zawodowego. W szczególności absolwenci, którzy nie ukończyli architektury, a otrzymali wykształcenie podyplomowe związane z planowaniem przestrzennym, mogą

nie być zainteresowani aplikowaniem. Takie postawy z pewnością będą uznane przez samorząd architektów za niepożądane. Natomiast aplikowanie do samorządu urbanistów nie tylko nie będzie konieczne, ale wręcz niemożliwe, skoro samorząd ten został zlikwidowany (art. 29 ustawy deregulacyjnej). Zatem, patrząc tym razem z punktu widzenia osoby aplikującej, stworzono stan normatywny, w którym młodzi adepci będą mogli wybierać między wykonywaniem czynności planistycznych w sposób nieskrępowany (w znaczeniu braku nadzoru samorządowego, braku odpowiedzialności zawodowej, konieczności przestrzegania zasad etyki itd.), a związaniem się z izbą architektów.

Po trzecie – prawdopodobne jest, iż zarówno samorząd architektów jak i powstałe na bazie dotychczasowego samorządu różne organizacje urbanistów (stowarzyszenia) podejmą działania zmierzające do kolejnych nowelizacji ustaw samorządowych oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Jednak w zależności od samorządu różne będą cele tych zadań. Kluczowa w sprawie będzie przy tym pryncypialna kwestia: czy *projektowanie* przestrzeni w znaczeniu lokalnym i ponadlokalnym stanowi nieodzowny element czynności zawodowych architekta?

Odpowiedź na to pytanie jest o tyle istotna, że przesądza o możliwości po-

wtórnego istnienia dwóch izb. Jeśli bowiem postawimy tezę (a głosów takich w środowisku architektów nie brakuje), że planowanie przestrzeni w każdej skali należy wyłącznie do kompetencji architektów, to w konsekwencji należy obowiązujący stan prawny ocenić jako wadliwy. Dopuszcza bowiem wskazaną wyżej swobodę wyboru i daje planistom nienależącym do żadnej z tych grup możliwość swobodnego wykonywania czynności zawodowych⁹.

Nie można zatem wykluczyć podjęcia inicjatyw ustawodawczych, które zmierzać będą do ścisłego włączenia czynności planistycznych (na zasadzie wyłączności) do obszaru wykonywania zadań architektonicznych. Oczywiście scenariusz taki byłby pozytywnie odebrany przez środowisko architektów, natomiast nie zyskałby zapewne uznania wśród znacznej części urbanistów. Ponadto takie działania wymagałyby automatycznego włączenia osób posiadających przed dniem 10 sierpnia 2014 r. uprawnienia urbanistyczne do samorządu architektów. Tylko bowiem takie rozwiązanie łączyłoby ochronę praw nabytych urbanistów z obligatoryjnością uczestnictwa w samorządzie architektów. W rzeczy samej byłoby to przejście samorządu urbanistów. W takim przypadku jednak planiści oraz wszyscy absolwenci szkół dających wykształcenie w zakresie planowania musieliby przejść procedurę

⁸ Ewentualne próby wprowadzenia zmian legislacyjnych z pewnością będą dążyć w innym kierunku, w zależności od tego czy podejmą je architekci, czy też urbaniści.

⁹ Świadomie używam zwrotu planista, gdyż przez urbanistę uważam osobę, która na dzień 9 sierp-

nia 2014 r. była członkiem samorządu zawodowego urbanistów; przez architekta uważam osobę, która przynależy do samorządu architektów; natomiast przez planistę uważam osobę nienależącą do żadnej z tych grup.

aplikacyjną do samorządu architektów. Dopiero pozytywne zakończenie tej procedury umożliwiłoby im wejście do zawodu z możliwością sporządzania aktów planistycznych, w szczególności planów miejscowych i decyzji. Trudno nie zauważyć, iż wskazany wyżej proces doprowadziłby do ponownego związania tegoż obszaru zawodowego z samorządem zawodowym, a zatem stałby w sprzeczności z celami, jakie legły u podstaw wprowadzenia ustawy deregulacyjnej (sic!)¹⁰.

Jeśli zaś chodzi o cele zderegulowanego samorządu zawodowego urbanistów, to powinny one koncentrować się na przywróceniu podmiotowości prawnej izbom urbanistów i dążeniu do obligatoryjności uczestnictwa urbanistów i planistów w tym samorządzie. Pomijając pozaprawny aspekt próby wpływania na ustawodawcę wydaje się, iż cały ciężar decyzji o losie samorządu spoczywa obecnie w rękach Trybunału Konstytucyjnego, do którego wpłynęły dwa wnioski o zbadanie zgodności z Konstytucją RP ustawy deregulacyjnej¹¹. Jednak nawet w przypadku pozytywnego dla samorządu urbanistów rozstrzygnięcia,

stwierdzającego niezgodność ustawy deregulacyjnej z Konstytucją RP, wydanie wyroku reanimacyjnego przez Trybunał Konstytucyjny może rodzić problemy prawne związane z przywróceniem mocy obowiązującej ze skutkiem *ex tunc* przepisów uchylonych¹². Oznacza to trudności prawne z reaktywacją *ex lege* samorządu zawodowego urbanistów, mimo pozytywnego dla samorządu rozstrzygnięcia przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wbrew trudnościom natury prawnej dalsze działania winny podążać właśnie we wskazanym kierunku.

Samorząd urbanistów, który znajduje się obecnie w stanie likwidacji, musi ponadto wypracować *nowe formy prawnej egzystencji*, w celu scalenia swoich członków, upodmiotowienia i współdziałania w stosunkach zewnętrznych. Naturalnym i właściwie jedynym prawnym rozwiązaniem jest zakładanie stowarzyszeń. Kroki takie zostały poczynione przez wszystkie dotychczasowe Izby Okręgowe Urbanistów, choć najbliższa idei scalenia środowiska samorządowego zdaje się być koncepcja warszawska. Zakłada ona nie tylko powołanie stowarzysze-

nia ogólnopolskiego, ale także powołanie struktur organizacji lokalnych odpowiadających właściwościom dotychczasowych izb okręgowych oraz gwarantujących przedstawicielom zarządów okręgowych sprawowanie władzy i uczestnictwo w organach krajowych. Urzeczywistnieniem tych dążeń było zarejestrowanie w dniu 13 października 2014 r. stowarzyszenia o nazwie Polska Izba Urbanistów. W jakim zakresie inicjatywa ta będzie stanowiła przeciwwagę dla istniejącego niemalże od wieku Towarzystwa Urbanistów Polskich zależy od samych urbanistów i ich zaangażowania w ten projekt.

Jeśli zaś chodzi o sposób wykonywania zawodu przez samych urbanistów, to należy wyraźnie zaznaczyć, że w tym zakresie ustawa deregulacyjna nie wprowadziła żadnych zmian. Omawianie procesu tzw. *prywatyzacji* zawodu, czy też prywatyzacji czynności zawodowych nie jest więc *novum*, lecz kontynuacją pewnych zjawisk

i procesów. Urbanista może zatem wykonywać swoje czynności zarówno jako pracownik urzędu, jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą oraz, co gorsze, także jako pracownik u innego przedsiębiorcy. *Jego pozycja prawna nie jest więc w żaden szczególny sposób chroniona*¹³. Nie można przeto

Urbanista może zatem wykonywać swoje czynności zarówno jako pracownik urzędu, jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą oraz, co gorsze, także jako pracownik u innego przedsiębiorcy. Jego pozycja prawna nie jest więc w żaden szczególny sposób chroniona

wykluczyć zakładania związków zawodowych urbanistów zatrudnionych w urzędach. Choć ciąża te nie będą mogły zreszta wszystkich urbanistów, to z pewnością będą mogły mieć wpływ na pracodawców jakimi są samorządy terytorialne. Ci, którzy zdecydują się wykonywać zawód w ramach prowadzonych własnych pracowni sta-

¹⁰ Mimo wszystko nie oznacza to, że zakreślony wyżej proces nie jest możliwy do przeprowadzenia. Wręcz przeciwnie, należy uznać go za realny jednakże prawdopodobnie zostanie on rozłożony na etapy i zaistnieje w dłuższej perspektywie czasowej tak, aby „uwolnienie” od samorządu urbanistów nie łączyć wprost ze „związaniem” z samorządem architektów.

¹¹ W dniu oddania niniejszego tekstu orzeczenie takie nie zapadło jednak należy dodać, że jednym z wnioskodawców była grupa poselska, a zatem postępowanie będzie prowadzone zgodnie z art. 191 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 24 Uchwały Zgromadzenia ogólnego sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2006 r. w sprawie Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego (M.P. z 2006 r., nr 720, poz. 72)

¹² Zob. także M. Safjan, *Skutki prawne orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo”

2000, nr 3, s. 12 oraz M. Jaśkowska, *Skutki orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dla procesu stosowania prawa wobec zasady bezpośredniego stosowania konstytucji*, [w:] *Institucje współczesnego prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa Profesora zw. dra hab. Józefa Filipka*, red. I. Skrzydło-Niżnik, Kraków 2001, s. 282.

¹³ Trzeba mieć świadomość, że przedstawiciele innych zawodów (w tym zawodów zaufania publicznego), także mogą wykonywać zawód na rzecz samorządu w różnych formach organizacyjno-prawnych, np. radcowie prawni mogą być zatrudnieni jak i prowadzić sprawy na zlecenie, w ramach prowadzonej własnej kancelarii. Podobnie jest z geodetami czy rzeczoznawcami – choć oczywiście każdy z tych zawodów ma swoją specyfikę i jest odmiennie regulowany, a zatem występują pewne odmienności, które nie zostały tutaj omówione.

na, jak wszyscy przedsiębiorcy, przed problemem wygrania postępowania przetargowego. Podstawowe zagrożenie zarówno dla osób go wykonujących, jak i dla jakości planowania stanowi zatem nie prywatyzacja zawodu, a outsourcing usług. Outsourcing ten należy uznać za społecznie szkodliwy, gdyż zagraża łaďowi przestrzennemu.

(...) należy wskazać, że wprowadzone ustawą deregulacyjną zmiany dotyczące zawodu urbanisty należy uznać za liberalizujące, lecz zarazem zbyt daleko idące. Likwidując samorząd zawodowy urbanistów i uwalniając czynności urbanistyczne ustawodawca osiągnął maksymalne granice - dereglamentację tegoż zawodu

Kolejnym zagrożeniem jest przerzucanie kosztów finansowania planowania na inwestorów bez odpowiednich mechanizmów zabezpieczających interes publiczny.

Z punktu widzenia rynku pracy sytuacja zredukowania „nadzoru” nad sposobem wykonywania czynności planistycznych i obligatoryjnej przynależności samorządowej tylko do jednej korporacji może być odebrana jako przejaw ograniczenia wykonywania zawodu. W takiej sytuacji istnienie dwóch korporacji wydaje się (nawet z punktu widzenia interesów samych absolwentów) bardziej korzystne.

Należy również ocenić proponowane regulacje z punktu widzenia prawa wspólnotowego. W prawie tym zawód architekta należy bowiem do tzw. *zawodów sektorowych* i ma chroniony status. Zatem, ani polski rząd nie jest zobligowany ze strony europejskiej do działań likwidujących ten samorząd, ani też polski ustawodawca nie może liczyć na ewentualne wsparcie ze strony europejskiej w takich działaniach. Mimo, iż co do zasady Unia Europejska zainteresowana jest wzrostem konkurencyjności rynku i zmniejszaniem barier w dostępie do zawodu.

Polski ustawodawca w ramach swobody w kształtowaniu krajowego porządku prawnego może zatem przesądzić o zaliczeniu urbanistyki do wyłącznych działań architekta. W związku z określeniem zawodów regulowanych UE zwraca jedynie uwagę, iż krajowe regulacje w dziedzinie architektury oraz podejmowania i wykonywania działalności zawodowej przez architektów mają bardzo zróżnicowany zakres. W większości Państw Członkowskich działalność w dziedzinie architektury prowadzona jest przez osoby posiadające albo wyłącznie tytuł architekta, albo dodatkowo także inny tytuł. Przy czym osoby te, nie mają co do zasady wyłączności na prowadzenie takiej działalności. Krajowe przepisy usta-

wowe mogą zatem regulować kwestie ww. wyłączności dowolnie, według własnego uznania. Działalność architektoniczna jest bowiem tak szeroka, że niektóre jej rodzaje mogą być wykonywane także przez przedstawicieli innych zawodów, np. urbanistów, czy inżynierów budownictwa.

Na marginesie należy zaznaczyć, że na szczeblu unijnym swoboda przemieszczania się i wzajemne uznawanie dokumentów potwierdzających posiadanie kwalifikacji architektów opiera się na ogólnej zasadzie automatycznego uznawania kwalifikacji na podstawie skoordynowanych, minimalnych wymogów w zakresie wykształcenia. Kształcenie architekta obejmuje zaś co do zasady zgodnie z Dyrektywą 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r.¹⁴ pięcioletnie studia w pełnym wymiarze godzin na uniwersytecie lub w porównywalnej instytucji edukacyjnej (przy czym architektura musi być głównym przedmiotem tych studiów). Z punktu widzenia niniejszego artykułu istotne jest, iż studia te powinny umożliwić, zgodnie *art. 46 ust. 2 lit. d) Dyrektywy 2005/36/WE* uzyskanie wiedzy, umiejętności i kompetencji w zakresie odpowiedniej znajomości urbanistyki, planowania oraz umiejętności niezbędnych w procesie planowania.

Konkludując należy wskazać, że wprowadzone ustawą deregulacyjną zmiany dotyczące zawodu urbanisty należy uznać za liberalizujące, lecz

zarazem zbyt daleko idące. Likwidując samorząd zawodowy urbanistów i uwalniając czynności urbanistyczne ustawodawca osiągnął maksymalne granice - dereglamentację tegoż zawodu. Zmiana obowiązujących przepisów podążać może właściwie w dwóch kierunkach. Po pierwsze, prawdopodobne jest przyłączenie czynności urbanistycznych do czynności architektów, co dokonane zostać może wyłącznie z poszanowaniem dotychczasowych praw nabytych urbanistów i w konsekwencji prowadzi do stworzenia monopolu Izby Architektów. Po drugie, wciąż możliwy wydaje się powrót do dotychczasowych rozwiązań, to jest stanu normatywnego sprzed wejścia w życie przepisów ustawy deregulacyjnej. To drugie rozwiązanie należy przy tym uznać za optymalne. Stanowi ono zatem puentę wniosków *de lege ferenda*. Bez względu na to, czy stan taki zostałby osiągnięty w wyniku tzw. wyroku reanimacyjnego Trybunału Konstytucyjnego, czy też w związku z przeprowadzeniem typowej procedury legislacyjnej zmieniającej istniejące przepisy, przemawia za nim charakter czynności urbanistycznych. Czynności te bowiem polegają na planowaniu lokalnym i ponadlokalnym przestrzeni, zmierzają *de facto* do skoordynowania partykularnych interesów inwestorów, a przede wszystkim do ochrony i zachowania wielu istotnych dóbr o charakterze społecznym, kulturowym i środowiskowym. Są to

¹⁴ Dz. U. UE seria L z 2005 r., Nr. 255, poz. 22 ze zm., dalej jako Dyrektywa 2005/36/WE

dobra istotne z punktu widzenia całego społeczeństwa, a także społeczności lokalnych. Ochrona ich stanowi przede wszystkim ochronę interesu publicznego, a to przesądza, że zawód urbanisty winien mieć własny samorząd zawodowy.

ABSTRACT

The City Planner - conclusions and postulates in the context of deregulatory measures.

The authors of the article have made an attempt to provide an analysis of the legislative changes concerning the profession of city urban planner, introduced by the Act of 9th May 2014 regarding the facilitation of access to certain regulated professions. A comparison of the legal status prior to the deregulation with the current state of affairs leads to conclusions *de lege ferenda* in the context of deregulatory measures. The text provides an evaluation of measures taken by the professional association of city planners and architects from the standpoint of their legitimacy and protection of public objectives, as well as constitutional principles and EU law. The text attempts to classify short- and long-term objectives for the urban planners' professional association; reorganization aspects and conducting activities in other forms have been noted. In addition to conclusions on the necessity of re-establishing the professional association of urban planners, it has been pointed out that the current deregulatory measures satisfy constitutional rules with regard to the recognition of acquired rights for conducting professional activities, i.e. preparation of drafts of: plans, studies and decisions regarding development conditions.